

UZASADNIENIE

Oskarżony **M. T. (1)** zamieszkiwał ze swoją partnerką B. C. (1)

w miejscowości W. wraz z trójką małoletnich córek. Stosunki panujące w ich domu były różne. Oskarżony zarzucał swojej partnerce, że szasta jego pieniędzmi zarobionymi za granicą oraz nie dba o dzieci i dom przesiadując u sąsiadek, a także, że przyjmuje mężczyzn podczas jego nieobecności. W przeszłości tj. w 2017r. prowadzona była w rodzinie niebieska karta, która zakończyła złożeniem w dniu 12.05.2017r. zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa znęcenia się na szkodę B. C. (1) w okresie od grudnia 2016r. do 27 marca 2017r. (k.135). Postępowanie w sprawie zostało umorzone ponieważ pokrzywdzona wycofała złożone zeznania. W okresie od 12.12.2017r. do 13.02.2018r. oskarżony był osadzony w Zakładzie Karnym S.. Niebieska karta została zakończona albowiem wedle oświadczeń pokrzywdzonej w domu nie dochodziło do przemocy. Po odbyciu kary, oskarżony nie wrócił do pracy za granicą, a utrzymywał się z prac dorywczych w branży budowlanej. Zarobionych pieniędzy nie przeznaczał na utrzymanie rodziny a na własne przyjemności, głównie na alkohol. B. C. (1) utrzymywała dom i dzieci z otrzymywanych świadczeń rodzinnych a także z prac dorywczych. Od sierpnia 2018 r. oskarżony wracał do domu niemal codziennie pod wpływem alkoholu. Pod jego wpływem wszczynał awantury podczas, których wyzywał B. C. (1) słowami wulgarnymi, poniżał i wyganiał z domu posądzając o zdradę. B. C. (1) starała się unikać oskarżonego i przeczekać nerwowe sytuacje. Nie prowokowała go. Podczas jednej z awantur, oskarżony krzycząc i grożąc (k. 96), podbiegł do niej, chcąc ją uderzyć. Ostatecznie ciosu nie zadał. Za to przy kolejnej awanturze w dniu 16 sierpnia 2018 r. oskarżony uderzył ją w głowę. W kłótniach często straszył, że dzieci zostaną im odebrane w związku z nieprawidłowym prowadzeniem domu oraz sprawowaniem nienależytej opieki przez partnerkę. Sprawę, tę oskarżony zgłosił do ośrodka pomocy rodzinie. Od 10 sierpnia 2018 r. nadzorem rodzinę objęła asystent rodziny B. Ś.. Wizytując dom oskarżonego, oprócz jego agresywnego zachowania i spożywania alkoholu, nie zauważyła żadnych nieprawidłowości. W domu było czysto a dzieci były zadbane i uśmiechnięte. Oskarżony uczestniczył w dwóch spośród siedmiu wizyt. Za to podczas jednej z wizyt oskarżony M. T. (1) znajdując się w stanie nietrzeźwości w obecności asystenta rodziny obrażał B. C. (1), posądzając nieobyczajne prowadzenie się. Nazywał ją wulgarnie. B. C. (1) milczała i przeczekiwała agresję oskarżonego.

Procedura niebieskiej karty została wszczęta 03 sierpnia 2018 r. W ramach procedury (...) w dniu 17 sierpnia 2018 r. przyszedł funkcjonariusz D. S.. W rozmowie z nim, B. C. (1) oświadczyła, że oskarżony nadużywa alkoholu, a pod jego wpływem nazywa ją wulgarnie i bije po twarzy i głowie. 01.03.2019r. oskarżony został ponownie osadzony w zakładzie karnym, gdzie odbywał karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu wydanego w sprawie II K 498/18 Wp 294/18. Po opuszczeniu zakładu karnego w maju 2019r. podsądny został zatrzymany do sprawy Ds. 1044/19 (obecnie II K 501/19) w związku z zarzutem polegającym na tym, że w okresie od 30 maja do 12 czerwca 2019 r. w m. W. gm. W. działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie groził swojej konkubinie B. C. (1) pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała także przy użyciu trzymanej w ręku cegły, czym wywołał u niej uzasadnioną obawę, że groźby te będą spełnione oraz znieważał ją, kierując pod jej adresem epitety powszechnie uważane za obelżywe. Prokurator bacząc na toczące się w niniejszej sprawie postępowanie wystąpił wobec oskarżonego o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Po posiedzeniu, które odbyło się w tutejszym sądzie 14.06.2019r. w sprawie II Kp 232/19 oskarżony oczekiwał ogłoszenia postanowienia na korytarzu na drugim piętrze budynku. Korzystając z chwilowej nieuwagi asekurującego go konwoju policyjnego podsądny wymknął się, przeskoczył poręcz i upadł na stół znajdujący się na parterze budynku. W związku z czym podjęto decyzję o odstąpieniu od stosowania tymczasowego aresztowania. Podsądny był hospitalizowany najpierw w ZOZ W., a następnie w P. na ul. (...). Następnie z uwagi na próbę samobójczą został umieszczony na oddziale psychiatrycznym Szpitala (...) w P.. Lekarze prowadzący stwierdzili, że u podsądnego wystąpiła reakcja sytuacyjna, nie widzieli przeciwwskazań do uczestnictwa podsądnego w postępowaniu karnym w charakterze oskarżonego. Po opuszczeniu placówki oskarżony został zatrzymany, a następnie 05.07.2019r. tymczasowo aresztowany do niniejszej sprawy.

Oskarżony **M. T. (1)** ma 45 lat. Jest rozwodnikiem. Ma pięcioro dzieci w wieku od 2 do 23 lat. Podsądny ma wykształcenie podstawowe z przyuczeniem do zawodu mechanika maszyn rolniczych. Pozostając na wolności utrzymywał się z prac dorywczych oraz z pracy poza granicami kraju. Oskarżony nie posiada majątku. Podsądny jest

zdrowy. Nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. Był wielokrotnie karany również na terenie Niemiec.(karta karna k. 197-198).

Powyższy stan faktyczny, sąd ustalił na podstawie:

1. częściowo wyjaśnień oskarżonego M. T. (1) (k. 68-69 w zw. z k. 171-172);
2. zeznań świadka B. C. (1)(k. 4-6,27-28 w zw. z k. 172-173);
3. zeznań świadka J. C. (k. 10 w zw. z k. 173-174);
4. zeznań świadka B. Ś. (k. 12 w zw. z k. 174);
5. zeznań świadka M. T. (2) (k. 18 w zw. z k. 176);
6. zeznań świadka D. S. (k. 48 w zw. z k. 175-176);
7. zeznań świadka A. K. (k. 174-175);
8. zeznań świadka J. T. (k. 176);
9. zeznań świadka K. W. (1) (k. 213);
10. zeznań świadka K. W. (2) (k. 213);
11. częściowo zeznań świadka S. T. (k. 214);
12. częściowo zeznań świadka R. W. (k. 214);
13. częściowo zeznań świadka M. P. (k. 214-215);

oraz dokumentów:

1. notatek urzędowych (k. 1, 20, 66, 71, 187-188 w zw. z k. 215);
2. opinii psychologicznej (k. 22-26 w zw. z k. 215);
3. karty karnej (k. 54-55, 196-198 w zw. z k. 215);
4. dokumentacji niebieskiej karty (k. 89-150 w zw. z k. 215);
5. pisma Komendy Powiatowej Policji w W. z dnia 17.06.2019 r. (k. 180, 184 w zw. z k. 215);
6. zaświadczenia lekarskiego (k. 181, 186 w zw. z k. 215);
7. informacji o stanie zdrowia (k. 182 w zw. z k. 215);
8. postanowienia Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 14.06.2019 r. w sprawie II Kp 232/19 (k. 190 w zw. z k. 215);
9. protokołu posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 191-192 w zw. z k. 215);
10. postanowienia Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 05.07. 2019 r. w sprawie II Kp 141/19 (k. 190 w zw. z k. 215);
11. zawiadomienia o przyjęciu tymczasowo aresztowanego (k. 196 w zw. z k. 215);
12. pisma Komendy Miejskiej Policji w P. z dnia 06.07.2019 r. (k. 197 w zw. z k. 215);

13. pisma Komendy Powiatowej Policji w W. z dnia 16.07.2019 r. (k. 198 w zw. z k.215);

Oskarżony **M. T. (1)** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Złożył krótkie wyjaśnienia, w których przyznał się do niektórych inkryminowanych zachowań względem swojej partnerki (raz uderzyłem, krzyczałem, używałem różnych słów, zarzucałem zdrady), wskazując, że czynił to w złości, gdy jego partnerka trwoniła pieniądze, czy zamiast opiekować się dziećmi i domem przebywała u sąsiadki. Nie przyznał się natomiast do wyganiania z domu oraz gróźb pozbawienia życia. Przed sądem podtrzymał swoje wyjaśnienia. Podał, że awantury były na tle finansowym i rzekomej zdrady. W ocenie sądu należy dać wiarę tej części wyjaśnień oskarżonego, w której przyznał się do zarzucanych mu czynów a zarazem odmówić wiary tej części wyjaśnień, w których podał, że wymienionych powyżej zachowań nie dopuszczał się. Oskarżony znajdując się pod wpływem alkoholu wszczywał awantury podczas których wyzywał wulgarnie pokrzywdzoną, groził, szarpał czy popychał. Zachowań tych dopuszczał się w obecności ich małoletnich dzieci. Nawet podczas wizyty asystenta rodziny zachowywał się w sposób odbiegający od norm regulujących zasady współżycia społecznego. To właśnie B. Ś. zeznała, że w jej obecności zachowywał się agresywnie względem pokrzywdzonej, a która w sposób bierny chciała przeczekać jego atak agresji. Oskarżony bagatelizuje ten okres, pomijając istotne szczegóły świadczące w szczególności o gwałtowności, agresji i nieustępliwości w jego zachowaniu. Być może rzeczywiście nie pamiętał wszystkich sytuacji, w których zachowywał się pod wpływem alkoholu, co zresztą nie dziwi zwłaszcza znając jego reakcję. Z drugiej jednak strony oskarżony miał świadomość, że pod jego wpływem zachowywał się w sposób, co najmniej niewłaściwy a mając tego świadomość, co nie raz sygnalizowała mu pokrzywdzona winien go zaprzestać, a także zaprzestać spożywać alkohol skoro pod jego wpływem staje się agresywny. Reasumując, wyjaśnienia oskarżonego sąd uznał za wiarygodne w nieznacznej części a w pozostałym zakresie sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego jako stanowiące wyraz realizacji przyjętej linii obrony, opierającej się na nakreśleniu sylwetki oskarżonego jako dbającego o rodzinę i przerwaniu w całości odpowiedzialności za konflikty na pokrzywdzoną.

Oceniając zeznania świadka i pokrzywdzonej **B. C. (1)** sąd miał na uwadze, że w znacznej części stanowią one jedyny bezpośredni dowód sprawstwa oskarżonego. Wyprzedzając dalsze wywody należy zatem podkreślić już w tym miejscu, że o wartości dowodowej świadczy jakość konkretnych dowodów, a nie ich ilość. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, iż zeznania jedyne świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności, np. od zajmowanej pozycji społecznej świadka. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju „jedyne” dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia (wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11.01.1996 r., II KRN 178/95, Mon. Praw. 1996, nr 10, s. 376). W niniejszej sprawie zeznania pokrzywdzonej znajdują częściowo potwierdzenie w zeznaniach innych świadków – D. S., B. Ś. i małoletniej M. T. (2), a także dokumentach i nie pozostają w oczywistej sprzeczności z pozostałymi dowodami. Pokrzywdzona zeznała konsekwentnie w toku postępowania przygotowawczego i sądowego. Pokrzywdzona opisywała główne przejawy znęcania się - te, które ją najbardziej dotyczyły, czyli przybierające formę przede wszystkim psychicznego dręczenia. Już w tych pierwszych zeznaniach pokrzywdzona powołała się także na znęcanie fizyczne, przywołując takie fakty, jak uderzanie w głowę. Oceniając zeznania pokrzywdzonej należy też zauważyć, że nie są jednostronne. Pokrzywdzona nie przypisuje oskarżonemu zachowań brutalnych, jeśli chodzi o krzywdę fizyczną, wspomina tylko

o jednym poważniejszym incydencie. Nie sposób więc uznać, że jest skłonna do przejawiania, czy agrawacji doznanych krzywd. Oceniając zeznania pokrzywdzonej

z punktu widzenia elementów leżących poza treścią zeznań, a więc poszukując po jej stronie ewentualnego motywu w fałszywym oskarżaniu, należy wskazać, że nie występowała

w sprawie jako strona, nie zgłaszała roszczeń majątkowych, choć z uwagi na trudną sytuację materialną, byłoby to żądanie uzasadnione. Trudno w takich okolicznościach dopatrywać się po jej stronie złej woli, czy dążenia do konfrontacji na sali sądowej.

Z zeznaniami pokrzywdzonej korespondowały również przekonujące zeznania córki oskarżonego i pokrzywdzonej **M. T. (2) lat 8**. Dziewczynka w swojej relacji potwierdzała fakt stosowania przez oskarżonego przemocy psychicznej (wyzywanie słowami wulgarnymi, poniżanie, wyganianie z domu) i fizycznej (uderzenie ręką) wobec B. C. (2). Świadek opisywała także przebieg awantur wywoływanych przez podsądnego. Jej relacja była spontaniczna i szczerą, no co wskazuje przebieg nagrania. Wedle opinii biegłej psycholog z 25.11.2018r. rozwój intelektualny małoletniej mieści się w górnej granicy normy i pozwala na prawidłowe postrzeganie, zapamiętywanie i odtworzenie zdarzeń. Jej relacja spełnia psychologiczne kryteria wiarygodności ponieważ jest logiczna, szczegółowa, osadzona w miejscu i w czasie. Dziewczynka używa adekwatnego języka, potrafi opisać swoje oczekiwania i lęki. Biegła nie stwierdziła skłonności do konfabulacji, Zdaniem biegłej złożone przez małoletnią zeznania spełniają kryteria psychologicznej wiarygodności w wysokim stopniu.

Świadek J. C. – matka pokrzywdzonej, nie była świadkiem żadnych zdarzeń. Natomiast posiadała w tym zakresie wiedzę, w przeważającej części pochodzącą od wnuczek, które opowiadały, że tata wyzywał mamę czy ją uderzył. I tym zeznaniom sąd nadał przymiot wiarygodności.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka **B. Ś., A. K., D. S.**, które są osobami obcymi wobec stron, niezainteresowanymi biegiem procesu, które miały kontakt ze stronami tylko z racji wykonywanych obowiązków służbowych. Nie ujawniły się powody, dla których należałoby wątpić w ich prawdomówność. Ich zeznania korespondują z treścią notatek urzędowych w aktach, a także z dokumentacją Niebieskiej Karty.

Zeznania świadka **J. T.** nie wniosły wiele istotnego do sprawy. Raz świadek uczestniczyła w spotkaniu w ramach procedury niebieskiej karty. Poza tym nie miała żadnej wiedzy odnośnie przedmiotowej sprawy.

Zeznaniom świadków **K. W. (1)** oraz **K. W. (2)**, sąd dał wiarę. Wypowiadały się one w sposób dość oszczędny, deklarując dobre kontakty z oskarżonym jak i pokrzywdzoną. W ich zachowaniu widoczny był brak opowiadania się po któreś ze stron. Logicznym wydaje się, że mieszkając w jednej nieruchomości, jako sąsiedzi musiały słyszeć kłótnie czy awantury. W ocenie sądu, kierowały się źle pojętym dobrem, stąd tak oszczędna forma ich wypowiedzi.

Z kolei w zeznaniach świadków **S. T., R. W. oraz M. P.** ukierunkowane były na to, aby przedstawić pokrzywdzoną w niekorzystnym świetle i wybielić oskarżonego. Ich zeznania choć na pierwszy rzut oka zbieżne, nie korespondowały ze sobą wzajemnie jak i nie były wewnętrznie spójne. Świadkowie przedstawiali oskarżonego jako osobę odpowiedzialną za dom nie tylko od strony finansowej, ale również że na jego barkach spoczywało prowadzenie domu, co wyklucza się. Nie można całymi dniami pracować a i prowadzić w tym czasie domu, czy gotować dzieciom do południa obiad, jak to przedstawiali świadkowie. Nie jest też wiadome skąd świadkowie mieli tak rozległą wiedzę na temat życia rodzinnego podsądnego i pokrzywdzonej skoro jak sami poznawali nie bywali często w ich domu. Odnośnie kwestii spożywanego przez oskarżonego alkoholu, ogólnikowo przyznawali, że pije jak każdy. Całe zaś przedmiotowe postępowanie odbierali jako zemstę pokrzywdzonej na ich rodzinie. W ocenie sądu nie tylko stronniczość, ale wybiórczość nie pozwalała, aby tym zeznaniom nadać przymiot wiarygodności. Wiadomym jest, że osoby bliskie dla oskarżonego będą starać się przedstawiać go w lepszym świetle, jednak przerzucanie całej odpowiedzialności na drugą ze stron jest zupełnie nieusprawiedliwione. Z uwagi na brak obiektywizmu zwłaszcza w powiązaniu z pozostałymi zeznaniami, którymi sąd dać wiarę, te nie mogą stanowić podstawy w budowaniu stanu faktycznego.

Sąd dał wiarę zebranym w sprawie dokumentom, które zasadniczo stanowiły dokumenty urzędowe (sporządzone przez kompetentne organy i we właściwej formie), a także dokumenty medyczne. Żadna ze stron nie zakwestionowała ich prawdziwości, a sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania, skoro korespondują z zebrany materiał. Wiarygodna była również sporządzona przez biegłą psycholog opinia dotycząca małoletniej M. T. (2) była jasna i pełna, logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy. Nadto nie zachodzą nie zachodzą w niej niewyjaśnione sprzeczności. Uwzględniła całokształt materiału dowodowego dostępnego w sprawie, a nadto sporządzona została w oparciu o wieloletnie doświadczenie psychologa.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżonemu **M. T. (1)** zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 K.k. (znęcania).

Od strony przedmiotowej pojęcie znęcania się oznacza zazwyczaj zachowanie złożone z jedno - lub wielorodrajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra, np. nietykalność ciała, godność osobistą, mienie - systematycznie powtarzające się. Cechą podmiotową znęcania się jest natomiast umyślność, która w zasadzie występuje w postaci zamiaru bezpośredniego, wyrażającego się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczenia, poniżenia itp. - obojętnie, z jakich pobudek (uchwała SN z dnia 1976.06.09, Sąd Najwyższy VI KZP 13/75). Postępowanie oskarżonego trwało wprawdzie przez stosunkowo krótki okres czasu, jednak charakteryzowała je pewna systematyczność i duże natężenie złej woli. Wobec powyższego sąd uznał, że zachowanie oskarżonego spełniło kryterium związane z powtarzalnością, systematycznością.

Podkreślenia wymaga, iż pokrzywdzona, relacjonując przejawy agresji psychicznej i fizycznej ze strony oskarżonego oraz cytując jego wypowiedzi po swoim adresie, zawierające szereg sformułowań wulgarnych i obelżywych, a także zapowiedzi pozbawienia życia, starała się przedstawić przebieg poszczególnych zajęć w inkryminowanym okresie

w sposób możliwie dokładny, wewnętrznie spójny i konsekwentny, zachowujący chronologię zdarzeń oraz opisując własne reakcje. Pokrzywdzona żyła w niepokoju i niepewności, bojąc się, że gdy wróci do domu na powrót spotka ją krzywda ze strony oskarżonego. Sąd miał także na uwadze, że zwłaszcza w przypadku cierpień psychicznych ofiary, o uznaniu za „znęcanie się” zachowania sprawiającego tego rodzaju krzywdę, powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego (wyrok SN z dnia 2003.02.11, IV KKN 312/99, LEX nr 77436, Prok.i Pr. 2003/9). Opisywane przez pokrzywdzoną zachowania były na tyle częstotliwe, upokarzające i upadlające, że zasadnie można uznać je w opinii wzorcowego obserwatora, cechującego się przeciętnym stopniem socjalizacji i wrażliwości na krzywdę drugiego człowieka, za działania sprawiające znaczny ból moralny. Klamrą spinającą zachowanie oskarżonego był jego zły zamiar wyrażający się w dążeniach do wyrządzenia pokrzywdzonej niezасłużonej dolegliwości, dręczenia i krzywdzenia przy wykorzystaniu posiadanej przewagi. Takie jego zachowania, jak wulgarnie wyzwiska, ośmieszanie czy poniżanie stanowiły jednoznaczny wyraz złego zamiaru kierunkowego. W takich warunkach nie sposób twierdzić, że oskarżony nie wiedział albo nie odczuwał tego, że jego postępowanie jest dla pokrzywdzonej krzywdzące, dolegliwe i poniżające. Kontynuowanie mimo tej świadomości działań krzywdzących bliską osobę, trzeba uznać za działanie z zamiarem bezpośrednim. Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić tym samym należy, iż popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa w świetle ocenionych powyżej dowodów nie ulega wątpliwości. Kierując pod adresem partnerki słowa wulgarnie i powszechnie uznane za obelżywe, znajdując się pod wpływem alkoholu a także popychając, szarpiąc i wyganiając z domu, popychając, czy uderzając ręką po głowie, zarzucając zdrady małżeńskie a także grożąc pozbawieniem życia, w sposób powtarzalny, wyczerpał znamiona przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą, stypizowanego w art. 207 § 1 K.k. W swojej podstawowej postaci przestępstwo znęcania się zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Wymierzając karę sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 §1 i §2 k.k., tj. względ na społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu i stopień jego winy oraz wymogi indywidualnego i społecznego oddziaływania kary, a także dyrektywę pierwszeństwa kar wolnościowych (art. 58 k.k.).

Oskarżony działał umyślnie, mając świadomość wulgarnego charakteru kierowanych w stosunku do pokrzywdzonej obelg i gróźb, naruszenia jej nietykalności cielesnej na skutek stosowanej wobec niej przemocy, chcąc poniżyć wymienioną i zdając sobie sprawę ze wzbudzanego w niej strachu. Stopień jego winy uznać tym samym trzeba za wyższy niż nieznaczny. Jako znaczny oceniono natomiast stopień społecznej szkodliwości przypisanego występku. Na niekorzyść wymienionego przemawia w szczególności dopuszczenie się przemocy werbalnej i fizycznej wobec wspólnie z nim zamieszkującej, w obecności małoletnich dzieci, rodzaj użytych słów wulgarnych i charakter wypowiedzianych gróźb. Nie bez znaczenia pozostaje także bezkrytyczna postawa oskarżonego usiłującego zaprezentować się jako ofiara. Czynu tego oskarżony dopuścił się będąc w stanie nietrzeźwości, co zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego - jako że alkohol jest często czynnikiem kryminogennym - stanowić powinno zawsze okoliczność obciążającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15.11.1974r., V KR 315/74, OSNKW 1975/2/24).

Biorąc pod uwagę, że oskarżony jest dorosłą osobą, sąd uznał, że znał wagę i potrafił rozpoznać znaczenie tak podstawowych norm współżycia społecznego, jak szacunek dla drugiej osoby, jego godności, nietykalności cielesnej oraz poszanowanie zdrowia drugiego człowieka, w tym wolności od strachu, stanu obawy, niepokoju. Oceniając stopień winy oskarżonego Sąd miał na uwadze, że czym większy wpływ na zachowanie sprawcy wywierają czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, tym stopień zawinienia jest mniejszy. Oskarżonego nie limitowały czynności zewnętrzne, ani nie ujawniono, aby znajdował się w stanie ograniczającym wolność wyboru i kierowania swoimi poczynaniami. Miał, więc nieskrępowaną możliwość oceny krzywdzącego charakteru swoich postępów oraz świadomość, że naruszone przez niego normy postępowania miały podstawowy i oczywisty charakter dla każdej osoby o przeciętnym stopniu socjalizacji. Nie sposób zarazem dopatrzeć się po stronie oskarżonego istotnych okoliczności łagodzących. Mając powyższe na uwadze, wymierzoną karę bezwzględnego, pozbawienia wolności, uznać trzeba za adekwatną do stopnia jego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, a zarazem realnie spełniającą cele prewencji indywidualnej i ogólnej. Podkreślić bowiem należy, iż zarówno stosowane dotychczas instrumenty prawnokarne o charakterze wolnościowym, jak i krótkoterminowy pobyt w zakładzie karnym okazały się bezskuteczne, jedynie dłuższa izolacja penitencjarna jest w stanie, przynajmniej czasowo, zapobiec dalszemu naruszaniu przez niego prawnie chronionych dóbr pokrzywdzonej, kształtując ponadto społeczną świadomość prawną, przeciwdziałając poczuciu bezkarności notorycznych sprawców przemocy wobec osób najbliższych.

Mając te dyrektywy sądowego wymiaru kary na uwadze, Sąd, po szczegółowej analizie poziomu zawinienia i społecznej szkodliwości, ale również mając na uwadze względy natury prewencji, zwłaszcza szczególnej, wymierzył mu karę na podstawie art. 207 § 1 k.k. 10 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta uzmysłowić ma oskarżonemu jego naganne postępowanie, a przez to doprowadzić oskarżonego do powstrzymywania się od tego typu zachowań w przyszłości. Orzeczona kara w ocenie sądu stanowić będzie dla oskarżonego wystarczającą dolegliwość, co powinno w pozytywny sposób wpłynąć na oskarżonego w przyszłości powstrzymując go od popełnienia podobnych przestępstw. Niniejsza kara również powinna realizować cel kary w postaci prewencji generalnej. Należy podkreślić, iż czynu, jakiego dopuścił się oskarżony wymagają zdecydowanej reakcji karnej, przy czym niewątpliwie kara podlegająca wykonaniu założenie swoje realizuje. Kara o odpowiednim stopniu dolegliwości winna też być przez to społeczeństwo odbierana, jako sprawiedliwa odплата. Każdy zaś, kto zetknie się z rozstrzygnięciem winien uświadomić sobie nieopłacalność popełniania przestępstw. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd zaliczył okres tymczasowego aresztowania.

W 2 punkcie wyroku sąd orzekł środki karne na okres 2 lat w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną B. C. (1) w jakikolwiek sposób bez jej zgody i zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą aniżeli 5 metrów bez jej zgody, z wyłączeniem spraw dotyczących ich wspólnych małoletnich dzieci, nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną w terminie 3 dni od daty opuszczenia placówki penitencjarnej, chyba, że pokrzywdzona wyrazi zgodę na wspólne zamieszkiwanie. Sąd po przeanalizowaniu akt sprawy, uznał, że w niniejszej sprawie występuje konieczność swoistego wzmocnienia dolegliwości karnej wobec oskarżonego poprzez wymierzenie mu określonych środków karnych. Przede wszystkim sąd biorąc pod uwagę wzajemne relacje osobiste między oskarżonym a pokrzywdzoną uznał, że zachodzi konieczność orzekania tych środków. Przy czym orzekając ten środek sąd miał na uwadze fakt, że pokrzywdzona i oskarżony mają wspólne małoletnie dzieci, z którymi podsądny ma prawo utrzymywać kontakt i decydować o ich losie, stąd wskazane w wyroku zastrzeżenie.

W punkcie 3 wyroku na podstawie przywołanych zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. W. kwotę 619,92 zł tytułem kosztów nieopłaconej nawet w części pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu uwzględniając nakład obrońcy.

Na podstawie przepisów powołanych w ostatnim punkcie wyroku sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w tym opłaty. Choć oskarżony koszty wygenerował swoim zachowaniem a przeznaczone pieniądze przeznaczał na alkohol, to jednak zdaniem sądu obciążenie go ich kosztami i opłaty byłoby niewspółmierne i stanowiłoby duże obciążenie finansowe, zwłaszcza, że sąd wymierzył karę bezwzględną.

Sędzia Renata Sypniewska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...);

3. (...)

W., 11.01.2019r.

Sędzia Renata Sypniewska